

Wieniec na grobie K. Marksa

złożyli

przedstawiciele Polski w Londynie

W DNIU 1 maja odbyła się uroczysta akademii w ambasadzie polskiej, na której obecni byli pracownicy ambasady i konsulatu w Londynie. Przemówienie o znaczeniu Święta Pierwszomajowego wygłosił Jerzy Michałowski.

Uczestnicy akademii udali się na grób Karola Marksa w Londynie, gdzie złożono wieniec w imieniu związku zawodowego pracowników Ambasady R. P.

Strajki

sabotaże

zbrojne wystąpienia

— oto odpowiedź
narodów Jugosławii
na dyktaturę Tito

PISMA, wydawane przez rewolucyjnych emigrantów jugosłowiańskich, donoszą o wzroście walki narodów Jugosławii przeciwko tytońskiemu popiecznikom imperialistów anglo-amerykańskich.

Jugosłowiańskie masy pracujące rzuciły hasło: „Pracować dla Tito — to pracować dla wojny!”

Nie zważając na terror, ludność Jugosławii wszelkimi sposobami uchyla się od mobilizacji do niewolniczych „brigad ochotniczych”, pędzonych do pracy w kopalniach i przy wyrobie lasów. Masowy charakter przybrała ucieczka robotników zatrudnionych na przemyśle w robotach w kopalniach i w fabrykach sprzętu wojennego. Wielką rolę w udaremnianiu tytońskich planów militarystyki Jugosławii odgrywały kolejjarze i robotnicy portowi.

„Nowa borba” donosi, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy przeszło 50 proc. robotników portowych i przymusowo zmobilizowanych chłopów stale bojkotuje ładowanie surowców strategicznych i innych materiałów wojennych we wszystkich portach na jugosłowiańskim wybrzeżu Adriatyku. Dokerzy w porcie Suszak wspólnie z kolejarzami czterokrotnie zostawiali po 200 i więcej nierozładowanych wagonów z różnego rodzaju sprzętem wojennym.

W szeregu okęgów opór mas pracujących przyjmuje formę zorganizowanych strajków. Tak np. w Istrii zastrajkowali robotnicy przedsiębiorstwa „Triestina”, protestując przeciwko niskim płacom robotniczym i potwornym warunkom życia.

Nierazkie są wypadki jawnych, zbrojnych wystąpień chłopów przeciwko faszystom tytońskim.

W CIĄGU zaledwie paru lat klasa robotnicza, objawiającą swoją siłę w Polsce, dokonała w dziedzinie podniesienia i rozpowszechnienia kultury, ołbrzymiej pracy. Mówią o tej pracy nowe szkoły wszelkiego typu, zwiększona wielokrotnie liczba uczących się nie tylko młodzieży, ale i dorosłych, zwiększająca się sieć bibliotek, nowe książki i ich olbrzymie nakłady, nowa prasa.

Obchód Dni Oświaty, Książki i Prasy wiąże się organicznie z naszą przeszłością. Z naszej przeszłości czerpiemy wielki dorobek myśli postępowej, do której szczególnie wielki jest wkład w okresie oświecenia, dokonany przez ludzi tej miary, co Konarski, Bohomolec, Niemcewicz, Naruszewicz, Staszic, Kołłątaj. W tym to właśnie okresie w Polsce powstało pierwsze na świecie ministerstwo oświaty.

Na wniosek podkanclerzego Chłapowicza w roku 1773 sejm utworzył Komisję Edukacji Narodowej, która podjęła wielkie dzieło wydarca szkoły z zastoin średniowiecznych, tchnienia w nią nowej myśli, upowszechnienia oświaty w imię dobrze pojętej „szczęśliwości kraju”, którego żywicielem i ostoją są masy pracujące — w owych czasach rzemieślnicze i chłopskie.

Ten dorobek myśli postępowej stał się twórczym zaczątkiem w budowie kultury polskiej.

Jej rozwój znalazł podstawy materialne dopiero w Polsce Ludowej, w której kultura — zarówno jej tworze-

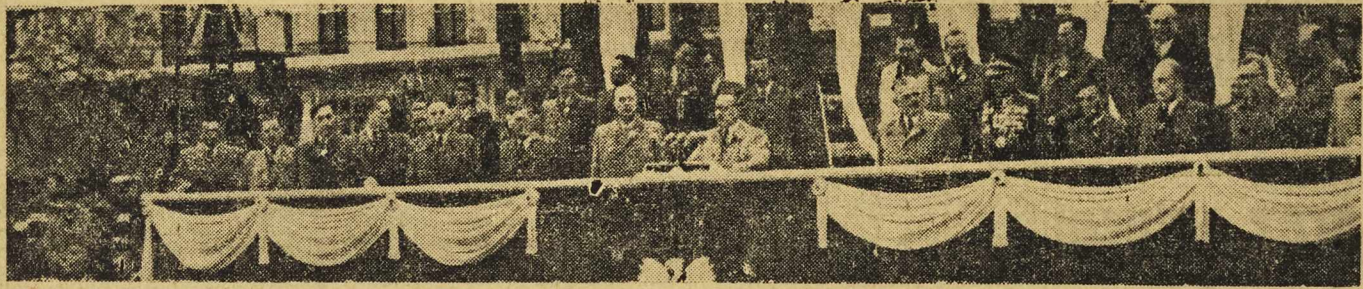
SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 121 (1617).
Wydanie A

Czwartek, dnia 3 maja 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy



350.000 mieszkańców Stolicy wzięło udział w manifestacji 1-majowej. Na zdjęciu — trybuna rządowa, z której przyjął defiladę Prezydent R. P. Bolesław Bierut w otoczeniu Premiera Józefa Cyrankiewicza, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, członków KC PZPR i Rządu.

Dzisiaj w całej Polsce rozpoczynają się Dni Oświaty, Książki i Prasy

Wystawy, kiermasze, imprezy artystyczne

wypełnią bogaty i atrakcyjny
program obchodów

W CAŁYM kraju dobiegają końca przygotowania do tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

W Muzeum Historycznym we Wrocławiu przygotowana została wielka wystawa poświęcona działalności politycznej i oświatowej Hugona Kołłątaja. Równocześnie wrocławska Biblioteka Uniwersytecka przygotowała wystawę p. n. „Przodująca technika radziecka”.

Podżegacze wojenni zakazują przeprowadzenia Referendum w zachodnim Berlinie

Berlin 3.5.

Władze zachodnio-berlińskie podały do wiadomości, że zakazują przeprowadzenia Referendum Ludowego przeciwko remilitaryzacji.

Jednocześnie w Berlinie zachodnim zakazano działalności Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej i wielu innych organizacji postępowych.

Naczelnik policji zachodnio-berlińskiej otrzymał rozkaz dławienia wszelkiej działalności związanej z ruchem na rzecz Referendum Ludowego.

DNI OŚWIATY KSIĄŻKI I PRASY

nie, jak i pełne korzystanie z niej — należy do całego narodu, nie tylko do „górných dziesięciu tysięcy”. I ten fakt przejawia się w ustanowieniu ogólnonarodowego obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy, obchodu, który jest:

● bilansem rozwoju, upowszechnienia, podnoszenia poziomu kultury narodowej,

● miarą pogłębiającą się przemiany naszego narodu w naród socjalistyczny, przemianę tę bowiem znajdującą wymowne odzwierciedlenie m. in. w rozwoju sieci szkolnictwa, w olbrzymich nakładach książek, w ich treści, w obliczu prasy i we współpracy z nią mas za pośrednictwem tysięcy korespondentów.

● wyrazem w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej,

● wyrazem naszej walki o pokój, tą walką bowiem naszym nie tylko nasze budownictwo gospodarcze, ale i cała twórczość kulturalna, twórczość będąca dziełem ludzkiej sztuki i nauki i dziełem spontanicznym ludu polskiego.

W dzisiejszej sytuacji międzynarodowej, w której podżegacze wojenni grożą zagładą dorobkowi cywilizacyjnemu i kulturalnemu ludzkości, w Dniach Oświaty, Książki i Prasy, musimy ze szczególną mocą uświadomić sobie znaczenie walki o pokój, walki, którą prowadzimy przez wykonanie zadań Planu 6-letniego i której dąmy niebawem wyraz przez solidarny i powszechny udział w Narodowym Plebiscyście Pokoju.

go zorganizowana zostanie na terenie Targów Poznańskich pod hasłem „Oświata w walce o pokój i Plan 6-letni”.

W Łodzi obchód „Dni” zainauguruje wieczór literacki w sali Filharmonii pod hasłem: „Nawiązujemy do szczytnych tradycji Komisji Edukacji Narodowej”.

Min. Rapacki otwiera wystawę na Uniwersytecie Warszawskim

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, której bogate zbiory stanowią cenną pomoc dla uczniów i studentów, przygotowała na „Dni Oświaty, Książki i Prasy” wystawę p. n. „Komuna Paryska”.

Otwarcia wystawy dokonał w dniu 2 bm. Minister Szkół Wyższych i Nauki, Adam Rapacki, w obecności rektora U. W. prof. J. Wasilkowskiego, dyrektora biblioteki U. W. doc. A. Lewaka oraz licznych przedstawicieli świata naukowego i młodzieży akademickiej.

„Wystawa ta — powiedział min. Rapacki — jest hołdem złożonym bohaterstwu, pierwszemu w dziejach rządów dyktatury proletariatu oraz Polakom — komunistom, Dąbrowskiemu i Wróblewskiemu”.

Ekspozycja wystawy, która zajmuje dwie sale, wybrane zostały ze zbiorów biblioteki U. W. Bogaty wybór gazet francuskich, z okremu bołaterskiej walki komunistów ilustrują rysunki Damierra. Plany sytuacyjne i wykresy dają obraz wypadków od klęski pod Sedanem aż do tragicznego upadku Komuny.

Oddzielna sala poświęcona jest udziałowi Polaków w walkach pierwszej rewolucji proletariackiej. Znajdujemy tu plany i listy Jarosława Dąbrowskiego i Walego Wróblewskiego oraz poświęcone im monografie na ikowe.

Wystawę zamyka przegląd prasy polskiej, która wiele miejsca poświęca niedawnej 80-ty rocznicy proklamowania komuny.

Nowe starcia między wojskami Izraela i Syrii

AGENCJA Reutersa donosi z Tel Avivu o nowych starciach zbrojnych izraelsko-syryjskich w strefie zdemilitaryzowanej między Izraelem a Syrią.

Izrael zażądał interwencji Rady Bezpieczeństwa.



Włoska partia chrześcijańsko- demokratyczna prowadzi kraj do katastrofy

Rzym 3.5.

KOMUNISTYCZNA Partia Włoch wydała odezwę w związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi. Odezwa wskazuje na konieczność zajęcia się nie tylko sprawami lokalnymi, lecz również uwzględnienia nader poważnej ogólnej sytuacji Włoch.

Sprawa pokoju, swobód demokratycznych i niezależności narodowej, problem bezrobocia — wszystko to stało się obecnie szczególnie palące.

Odezwa wzywa do głosowania przede wszystkim przeciwko partii chrześcijańsko-demokratycznej, która zaprzędała kraj imperialistom amerykańskim.

Niechaj w całych Włoszech — głosi odezwa — powstanie szeroki front żywych sił narodu dla ocalenia swobód demokratycznych, samorządów gmin i prowincji, świeckiego charakteru państwa, rozwoju produkcji, zapewnienia pracy, niepodległości i pokoju.

W całym kraju trwają przygotowania do Narodowego Plebiscytu Pokoju

SŁOWA apelu PKOP i uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju docierają do coraz szerszych rzesz społeczeństwa polskiego. W toku prac przygotowawczych do Narodowego Plebiscytu Pokoju rosną szeregi aktywistów. Z każdym dniem potęguje się praca terenowych komitetów obrońców pokoju.

W całym woj. warszawskim do komitetów obrońców pokoju napływają masowe zgłoszenia ludzi pragnących wziąć czynny udział w przygotowaniach do Plebiscytu. W pow. Siedlce zgłosiło się na agitatorów pokoju 1.000 osób, na terenie Pruszkowa 300 osób.

W woj. katowickim tylko w powiecie będzińskim odbyło się ponad 200 zebrań aktywistów terenowych i zakładowych komitetów. W Chorzowie do pracy plebiscytowej zgłosiło się 500 trójek pokoju, a w Gliwicach 300.

Na naradzie aktywistów pokoju w Lublinie obok działaczy robotniczych i chłopskich wzięli udział uczeni, artyści, literaci i księża. W trakcie obrad podjęto się doświadczeniami z pracy trójek działających w okresie podpisywania Apelu Sztokholmskiego.

Manifestacja przyjaźni Polski, CSR i NRD

w czasie uroczystości
Pierwszomajowy
w Bautzen

DO kraju powróciła 115-osobowa delegacja polska z przewodniczącym CRZZ — A. Burskim na czele, która brała udział w uroczystościach 1-majowych w NRD, w pogranicznym mieście Bautzen.

1-majowa manifestacja ludności miejskiej w Bautzen — oświadczył A. Burski — gdzie obecna była delegacja polskich związków: murarzy warszawskich, górników śląskich, włóknarzy łódzkich, metalowców wrocławskich i innych, robotników polskich oraz delegacja związków Czechosłowacji — zamieniła się w manifestację przyjaźni 3 naszych narodów i manifestację na cześć przodującej siły w walce o pokój — Związku Radzieckiego.

W YDZIAŁ łączności międzynarodowej CRZZ zorganizował spotkanie kierownictwa polskiego ruchu zawodowego z delegacjami z granicznymi, które przybyły do Polski na uroczystości 1-majowe. W spotkaniu wzięli udział delegacje: Bułgarii, Rumunii, Węgier, Finlandii, Norwegii, Szwecji, Włoch oraz Polonii Francuskiej.

13 tysięcy

ofcerów i żołnierzy
stracili w ostatnich
dniach
agresorzy w Korei

DOWÓDZTWO naczelne Korejskiej Armii Ludowej nadało w dniu 2 maja komunikat, w którym stwierdza, że oddziały Armii Ludowej i ochotników chińskich kontynuowały na wszystkich frontach zaciekle walki, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty w ludziach i sprzęcie wojennym.

W walkach toczonych w ciągu ostatnich dni oddziały Armii Ludowej zdobyły, zranili i wzięły do niewoli przeszło 13 tysięcy oficerów i żołnierzy nieprzyjacielskich i zdobyły wiele sprzętu, w tym 30 samochodów i 30 czołgów.

Najmłodszy kolarz
drużyny polskiej

Hadasik

drugi w klasyfikacji
indywidualnej

WYSCIGU POKOJU
organizowanego przez

Rude Pravo i Trybunę Ludu

Trzeci etap Wyścigu Pokoju przyniósł zdecydowane zwycięstwo drużynie czechosłowackiej, która w klasyfikacji drużynowej wysunęła się na pierwsze miejsce.

Z Polaków najlepiej pojechał Hadasik. Wpadł on i metę jako jedyny zawodnik polski w czołowej grupie kolarzy, zajmując drugie miejsce w klasyfikacji indywidualnej.

Szczegółowe sprawozdanie naszego specjalnego wysłannika zamieszczamy na stronie 4-tej.

Raźno kroczyli wrocławskie przedszkolaki w wielkim pochodzie 1 majowym
Foto: Czelný

Robotnicy Nowej Huty i Dymitrowgradu nawiązują ściłą łączność i wymianę doświadczeń

Kolegium redakcyjne wychodzącej w Nowej Hucie gazety pt.: „Budujemy socjalizm” otrzymało z Bułgarii list od redakcji gazety „Budujemy Dymitrowgrad”.

W liście tym czytamy m. in.: „Pragniemy z wami nawiązać ściłą łączność i wymienić doświadczenia. Jednoczy nas walka, którą prowadzimy wspólnie na froncie budownictwa. Stanowi ona gwarancję naszych sukcesów w budownictwie socjalistycznym, ponieważ ważnym celem jest utrwalenie pokoju”.

W odpowiedzi kolegium redakcyjne gazety Nowej Huty, podkreśliła swoją radość z jaką przyjęło propozycję ściślejszej łączności i wymiany doświadczeń.

„Braterstwo naszych obu narodów — pisze m. in. kolegium — przyspiesza realizację planu budowy naszej huty i waszego miasta”.

Wypowiedzi robotników, literatów i działaczy społecznych o święcie 1 Maja na łamach prasy radzieckiej

MOSKWA 3.5.

Prasa radziecka zamieszcza liczne wypowiedzi członków delegacji zagranicznych, którzy brali udział w uroczystościach 1-Majowych w Moskwie. Wśród artykułów przedstawicieli krajów demokracji ludowej, zamieszczone zostały w prasie radzieckiej, liczne wypowiedzi polskich robotników, działaczy społecznych i przedstawicieli świata literackiego.

Diennik „Trud” zamieścił wywiad z kierownikiem delegacji polskiej, przewodniczącym prezydium MRN w Łodzi — Marianem Mińskim.

Znany murarz polski Edward Stupecki w artykule zamieszczonym na łamach diennika „Krasnaja Zwiezda” pisze m. in.: „My, budowniczy Warszawy — przesyłamy w dniu 1 Maja najserdeczniejsze, braterskie pozdrowienia dla mas pracujących Związku Radzieckiego”.

Na łamach „Uczitielskiej gazety” ukazał się artykuł przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego — E. Kuroczki.

Młodzież Bułgarii, Węgier i NRD śle pozdrowienia dla ZMP

Z okazji dnia 1 Maja Zarząd Główny ZMP otrzymał liczne listy od młodzieżowych organizacji zagranicą z braterskimi pozdrowieniami i życzeniami.

„W imieniu półtora miliona dziewcząt i chłopów węgierskich przesyłamy wam gorące, braterskie pozdrowienia z okazji 1 Maja, wielkiego dnia przegladu sił międzynarodowego proletariatu w walce o pokój” — pisze młodzież węgierska do swych polskich rówieśników.

Podobnej treści list przesyłała młodzież zrzeszona w Dymitrowskim Związku Ludowej Młodzieży Bułgarii oraz w Mongolskim Rewolucyjnym Związku Młodzieży.

Młodzież FDJ z Salzwedel donosi o swoich przygotowaniach do Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój i prosi o wymianę wzajemnych doświadczeń w związku z przygotowaniem do tej wielkiej manifestacji. Załoga młodzieżowa FDJ przy urzędzie skarbowym w Salzwedel pisze m. in.:

„Zapewniamy was, że poświęcimy wszystkie nasze młode siły do walki z imperialistami dążącymi do wywołania nowej wojny światowej. Przez naszą pokojową demonstrację udowodnimy podległom wojennym, że nie oddamy naszej młodej krwi dla chciwych zysków i władzy imperialistów anglo-amerkańskich. Tak samo nie uda im się już nigdy zerwać przyjaźni niemiecko-polskiej”.

Pierwszy dokument państwowy w którym wymieniono słowo — lud

Naród w walce ze zdradą magnaterii Stosześćdziesiąta rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja

STOSZEŚCZDZIESIĄT lat temu, 3-go maja 1791 roku, ulice Warszawy wyglądały niezwykle. Ze wszystkich stron miasta na plac Zamkowy ciągnęły się gromady mieszczan — majstrów, rzemieślników, terminatorów, przekupników. Wojsko porwane nastrojem ludu, wychodziło z koszar, przyłączając się z bronią w ręku do mas manifestujących na rzecz konstytucji.

Coraz więcej podpisów pod apelem berlińskim

PEKIN 3.5.

Jak donosi prasa chińska w Szanghaju do dnia 30 kwietnia pod apelem Światowej Rady Pokoju, wzywającym do zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, złożyło podpisy i wzięło udział w głosowaniu przeciwko remilitaryzacji Japonii 3.075.843 osób.

KOPENHAGA 3.5.

W Danii z każdym dnem przybiera na sile kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Komitet Obronców Pokoju przy akademii sztuk pięknych opublikował odezwę do studentów i profesorów, do organizacji artystów-malarzy, rzeźbiarzy i architektów, w której wzywa do masowego składania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Wiele związków zawodowych Danii bierze aktywny udział w kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

BUDAPEST 3.5.

Oświadczenie, opublikowane przez węgierską radę pokoju, podkreśla wielki entuzjazm, z jakim naród węgierski bierze udział w kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. Dotychczas podpisało apel około 4.900 tys. mieszkańców Węgier.

BERLIN 3.5.

W Berlinie odbyło się „Spotkanie przyjaźni” kobiet francuskich i niemieckich, na którym uchwalono rezolucję konkretną zadania w walce o pokój i przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Akcja siewna przebiega w tym roku sprawniej niż w latach ubiegłych

Dzięki zwycięskiej realizacji zobowiązań „Siewu Pokoju” i dla uczczenia Święta 1 Maja, podjętych przez mało i średniorolnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników rolnych PGR i traktorzystów POM, tegoroczna wiosenna kampania siewna pomimo spowodowanych opadami deszczowymi opóźnień w niektórych okolicach kraju, oraz pomimo pewnych błędów i niedociągnięć organizacyjnych, przebiega sprawniej, niż w latach ubiegłych.

Do 30 kwietnia br. w gospodarstwach indywidualnych i spółdzielniach produkcyjnych obsiano już prawie 97 proc. planowanego arealu upraw pszenicy jarej i ok. 90 proc. arealu upraw jęczmienia. W Państwowym Gospodarstwie Rolnych pszenica jara została już całkowicie zasiana. Wszystkie zespoły kończą obecnie siewy jęczmienia i przeprowadzają sadzenie wczesnych ziemniaków, siew buraków cukrowych i innych roślin przemysłowych.

Szlaki turystyczne w Beskidach

Aktyw Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, który obradował ostatnio w Nowym Sączu, zobowiązał się — w celu ułatwienia turystyki masowej — wyznaczyć 280 km szlaków turystycznych w rejonie Beskidów Sudeckich i Gorców, uruchomić punkt noclegowy w Tęgorzynie nad Jeziorem Rożnowskim oraz przystąpić do budowy schroniska na Prehybie na szlaku Nowy Sącz — Szczawnica.

Wzburzenie ludu przeraziło magnatów. Stawiali im przed oczyma obrazy z dni Wielkiej Rewolucji Francuskiej, w których lud Paryża dał krwawą lekcję swym ciemiężcom i zdrajcom ojczyzny.

Mimo to obradowujący na Sejmie posłowie ciągle jeszcze radzili jakby tu przeciwstawiać się projektowi konstytucji i starali się ze wszystkich sił nie dopuścić do tego, by miasta i mieszczaństwo, by lud pracujący otrzymali prawa.

Na nie zdążyli się jednak wybiegli i kłownia magnatów — lud był do tego stopnia wzburzony, że zrozumieli, iż przeciwstawiać się jego zadaniom było niebezpieczne. Okrzyk „Wiwat konstytucja!” — potężnie rozlegający się na ulicach, brzmiał jak ostrzeżenie. Gdy marszałek sejmku zapytał, kto jest przeciwny przyjęciu projektu, zaledwie 11 posłów miało odwagę głośno przyznać się do zdrady, głosząc przeciw.

Wbrew magnatom, przeciwko magnatom, którzy prowadzili Polskę do ostatecznego upadku i zguby, Konstytucja 3 maja — próba naprawy i ratunku Rzeczypospolitej została uchwalona pod naciskiem ludu.

Nie była ona w stanie uratować Polski, ale była przejawem rosnącej świadomości mas ludowych, była zwycięstwem postępowej patriotycznej myśli ówczesnej — myśli reprezentowanej przez twórców pierwszego ministerstwa oświaty w świecie — Polskiej Komisji Edukacji Narodowej — przez Kołłątaja i Staszka, przez „Kuzniec Kolałajewską”, która występowała ostro przeciwko zdradzieckiej magnaterii, walczyła o postęp, o prawa dla ludu, o oświatę.

Konstytucja 3 maja zrodziła się z pragnienia reform społecznych. Znalazły w niej oddźwięk nauki i wskazania najlepszych synów ojczyzny, najgorętszych patriotów.

Sztandar rewolucji nad Wisłą

POLSKA rozbita i okaleczona przez pierwszy rozbiór (1772) „miała jednak odwagę” — pisał Engels — zatknąć sztandar rewolucji francuskiej nad Wisłą. Uchwaliła Konstytucję 3 maja, czyniła podnóżek pod nogi wszystkich sąsiadów.

Konstytucja kładła tamę nieograniczonej samowoli magnatów, dawała prawo miastom i mieszczaństwu, znosiła „liberum veto”, umacniała władzę królewską. Była pierwszym dokumentem państwowym, w którym padło słowo — lud — mówiła o „ludzie rolniczym, który najlichnijszą stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą siłę kraju”.

Magnateria sprawująca w Polsce nieograniczoną władzę nie mogła się pogodzić z Konstytucją — zagrożona ona przywilejów magnatów, ograniczała ich samowolę — toteż — choć 3 maja milczyli — przenieśli postawę ludu — nie wyrzekli się zemsty i odwetu. Niestrudzenie szukali sojuszników na dworach zagranicznych, oczekując odpowiedniej chwili.

Ta „chwila odpowiednia” nadeszła w roku 1792, gdy Rosja carska ukończyła wojnę z Turcją miała wolniejszą rękę. Zdradziecka magnateria wybrała wówczas w Petersburgu pomoc orężną od Katarzyny. 19 maja 1792 roku w pogranicznym miasteczku Targowica, magnaci związani konfederacją, wkroczyli na czele 100-tysięcznej armii carskiej do Polski. „Targowica” odtąd symbol zdrady narodowej, obaliła Konstytucję i zdawała samodzielną Polskę.

W styczniu 1793 roku sprzymierzeńcy magnatów i wrogowie narodu polskiego zawarli tajną umowę w sprawie rozbioru Polski, a w trzy miesiące później król pruski i caryca rosyjska ogłosili wspólny manifest proklamujący drugi rozbiór Polski.

Magnacko-burżuazyjny łańcuch zdrady

W TEN sposób magnateria w morzu krwi dusiła rewolucyjne wrzenie, które nurtowało w polskim narodzie. Za cenę swych latyfundiów i przywilejów — zaprzedała ojczyznę w niewolę.

Historia całego wieku — potwierdziła zdradziecką rolę klas uprzy-

wilejowanych, magnaterii, a później spadkobierców „Targowicy” — burżuazji. Walcząc przeciwko ludowi, walcząc przeciwko narodowi sprzymierzała się kolejno ze wszystkimi wrogami Polski — szukała poparcia dla swych klasowych interesów u wszystkich zaborców.

Po przeszło stu latach historia zdrady targowickiej powtórzyła się z całą jaskrawością, wystąpiła w całej ohydzie. Międzywojenną burżuazję i obszarnictwo, bojąc się utraty władzy chroniącej ich przywilejów, bojąc się mas ludowych, sprzymierzała się z największym wrogiem polskiego narodu — Hitlerem. Ta „Targowica”, ta jawna zdrada ojczyzny w latach międzywojennych kosztowała nasz naród wiele milionów ofiar, zapłaciłymi za nią zgłiszczami miast, okrutnymi latami okupacji.

Ale historia już więcej się nie powtórzy, bo naród polski obalił zdradziecką, egoistyczną klasę — burżuazję. Wydobytą wszystko co w naszej historii postępowe i rewolucyjne, co prawdziwie patrio-

Delegacja radzieckich Zw. Zawodowych w gościnie u włóknarzy i metalowców łódzkich

Wczoraj przybyła do Łodzi serdecznie witana przez załogi miejscowych fabryk, radziecka delegacja zw. zawodowych, która brała udział w obchodzie Święta 1-Majowego w Warszawie.

Czteruosobowa delegacja z przedstawiicielem WCSBS — Wasilem Siłujanowem na czele, zwiędziła w towarzystwie sekretarza CRZZ — Drodżda oraz przewodniczącego ORZZ z Łodzi — Sumerowskiego, zakłady mechaniczne im. J. Strzelczyka oraz ZPB im. Dubois w Łodzi.

Nowe urządzenia opracowane na wzorach radzieckich otrzymają górnicy

W fabrykach maszyn sprzętu górniczego trwają intensywne prace nad konstrukcją nowych typów urządzeń mechanicznych wzorowanych na doskonałych maszynach radzieckich.

Górnicy kopalni „Siemianowice” otrzymali nowy lekki typ przenośnika zgrzeblowego opracowanego według projektu centralnego biura konstrukcji maszyn górniczych, przez załogi „Piotrowskiej” i rybnickiej fabryki maszyn górniczych.

Robotnicy fabryki maszyn w Nivce oddali ostatnio górnikom znacznie lepsze od dotychczasowych, urządzenia napędowe do ładowarki typu „Kaczy dziób”.

Dużym udogodnieniem w pracy przy myślu węglowego będzie wykonany ostatnio w fabryce piotrowskiej prototyp łupacza węglowego zaprojektowany przez dr. Popowicza, profesora Akademii Górniczo — Hutniczej w Krakowie.

W kopalni „Kleofas” pracuje już prototyp nowej, prostej w konstrukcji ładowarki, projektu czołowego racjonalizatora przemysłu węglowego, dziś studenta wieczorowej Szkoły Inżynierskiej — Karola Nierychły.

Zespół inżynierów i techników Centralnego Biura Konstrukcyjnego Maszyn Górniczych ukończył ostatnio kompletne opracowanie części kombajnu węglowego, który wykonany będzie w kraju, na wzorach radzieckich „Donbasów”.

tyczne, buduje lepszą, szczęśliwą przyszłość, dając zdecydowaną odprawę tym wszystkim, którzy chcieliby znów zaprzęść Polskę wrogiemu narodowi — niemieckim odwetowcom i ich imperialistycznym, amerykańskim mocodawcom.

Nasze jest zwycięstwo

SZTANDARY rewolucji, które nasze pokolenie zatknęło nad Wisłą, coraz wspanialej łopocą i nie ma siły, która zdolna by je była zedrzeć. Wokół sztandarów tych skupia się cały naród polski — który dobrze wie, że budować ojczyznę można jedynie w ścisłym przymierzu i sojuszu, w braterstwie z narodami całego świata, z narodami stojącymi w obozie postępu i pokoju.

Krótkie wiadomości

Ze świata

W Moskwie na półkach księgarskich ukazał się zbiór materiałów o planowaniu gospodarki polskiej, wydany nakładem wydawnictwa literatury obcej.

Rząd Niem. Republiki Demokratycznej otrzymał z Duesseldorfu do głównego komitetu do spraw Referendum przeciwko remilitaryzacji, pismo z prośbą o przeprowadzenie również na obszarze NRD Referendum Ludowego przeciw remilitaryzacji Niemiec zach.

Szach Iranu zatwierdził w dn. 2 maja powyższą przez Medżlis (Izba niższa) i Senat uchwałę w sprawie nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego. Tym samym uchwała nabrała mocy prawnej.

Z kraju

Załoga Zgierskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, która pierwsza w przemyśle odzieżowym dokonała rewizji przestarzałych mierników pracy, już w pierwszym miesiącu pracy na nowych normach wykonała plan wytwórczy w 115 proc.

W czasie akademii i uroczystości 1-majowych zostali udekorowani wysokimi odznaczeniami państwowymi wybitni członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy rolni, którzy swą ofiarną pracą przyczynili się do rozwoju gospodarki socjalistycznej.

W całym kraju odbywają się konferencje wyborcze okręgowych zarządów zw. zawodowych, na których aktywności związkowi dokonują podsumowania dotychczasowych osiągnięć oraz wytyczają nowe zadania w walce o obniżenie kosztów własnych, wzrost wydajności pracy, rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorów oraz lepsze wykorzystanie funduszy socjalnych.

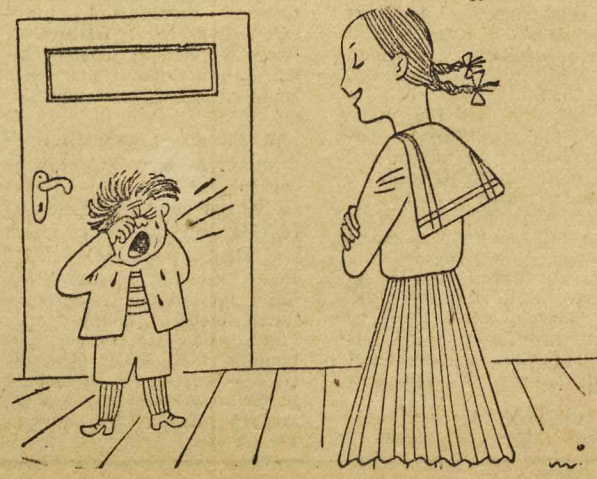
Sekretariat generalny FIAPP przesłał do Zarządu Głównego Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację list z wyrazami głębokiego uznania za organizację obchodu międzynarodowego dnia wyzwolenia więźniów z obozów koncentracyjnych.

Szybkościowa metoda skrawania metali przyniosła załozce ZST-1 w Gliwicach wzrost wydajności pracy, lepsze wykorzystanie maszyn i poprawę jakości obróbki. W porównaniu z ub. rokiem ilość robotników stosujących szybkościowe skrawanie wzrosła o 82 tokarzy i frezerów.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Co się stało, Jurku?
— Dostałem od ojca w skórę, bo się odgrażałem...
— Och, jaka to szkoda, że ojciec Trumana nie żyje!...



Wbrew szykanom i pałkom gumowym policji robotnicy w krajach kapitalistycznych zamanifestowali 1-go Maja wolę utrzymania pokoju

Berlin 3.5.

Z Niemiec zachodnich nadchodzą wiadomości o represjach policyjnych wobec uczestników manifestacji pierwszomajowych.

Podczas masowego obchodu pierwszomajowego w Hamburgu, policja wystąpiła brutalnie w różnych punktach miasta przeciwko uczestnikom obchodu bijąc ich pałkami gumowymi. Wielu manifestantów — mężczyzn i kobiet — odniosło rany. Przyszło 30 osób aresztowano.

W Kilonii aresztowano 4 młodych bojowników o pokój, którzy nieśli transparent z napisem: „Chcemy masła zamiast armat”.

Policja Adenauera dokonała bezprawnych rewizji w lokalach Partii Komunistycznej w Essen i niektórych innych miejscowościach oraz w wielu lokalach Związku Oflar Hitlerizmu.

Paryż 3.5.

W dniu 1 maja policja francuska dokonała brutalnej napaści i prowokacji wobec Algierczyków biorących udział w obchodzie 1 maja. W dzielnicach zamieszkałych przez robotników algierskich policja w godzinach porannych przeprowadziła setki aresztowań, pragnąc uniemożliwić Algierczykom udział w manifestacji 1-majowej. Mimo to tysiące robotników algierskich zdołało przybyć na manifestację.

W czasie pochodu policja brutalnie zaatakowała robotników algierskich, raniąc wiele osób oraz niszcząc transparenty.

Algierczycy oraz postępujący z nimi kolarze i metalowcy francuscy odparli atak, wyrzucając policjantom karabiny i zmuszając ich do ucieczki. Po przybyciu policjantów policyjnych doszło do starcia, w wyniku którego pobiło i poraniono kilkuset manifestantów.

Liczne organizacje społeczne ogłosiły kategoryczne protesty.

W Hiszpanii mimo wzmocnionej czujności policji na ulicach miast pojawiły się hasła Pierwszomajowe, a robotnicy Barcelony i innych miast uczcili święto robotnicze strajkiem.

Imponujące manifestacje odbyły się również w Stanach Zjednoczonych, Japonii, Indonezji, Finlandii, Norwegii, Szwecji i Australii.

Rośnie fala strajków w krajach kapitalistycznych

Pekin 3.5.

Z Tokio donoszą o wzmocnieniu walki robotników o swe prawa. Dnia 27 kwietnia rozpoczął się strajk 24 tysięcy górników należących do federacji robotników kopalni rudy. Strajk trwa, mimo kategorycznego postulatów naczelnika wydziału pracy przy sztabie dowództwa wojsk sojuszników Smitha, który domaga się uregulowania konfliktu.

Od dłuższego czasu trwa strajk robotników przemysłu samochodowego.

Przed paroma dniami przerwał pracę robotnicy zakładów energetycznych „Siowa” w Kawasaki.

W drugiej połowie kwietnia strajkowali robotnicy portowi w Kobe, Osaka i Nagoya.

Robotnicy portowi domagają się podwyżki płac i odmawiają kategorycznie pracy przy wyładunku broni.

London 3.5.

Z Wellington (Nowa Zelandia) donoszą, że od 18 lutego br. trwa strajk robotników portowych. Strajkujący domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy. W dniu 2 maja około tysiąca strajkujących utworzyło pochód i udało się przed gmach parlamentu, aby domagać się przyjęcia delegacji.

Policja brutalnie zaatakowała strajkujących, usiłując rozproszyć pochód. Doszło do starcia, podczas którego wielu robotników zostało rannych.



„Za daleko“

CO MA zrobić mieszkaniec odległej dzielnicy Wrocławia pragnący się szybko dostać do domu? Naturalnie skorzystać z taksówki.



Tak też myślał czytelnik „Spacerków“ ob. S.M. który 24 ub. m. o godz. 22.45 chciał pojechać taksówką z postoju przy Dworcu Głównym do Wojszyc. Jednak „szybkościowie“ zamiary nie powiodły się.

Kierowcy trzech taksówek, oznaczonych numerami 27, 56 i 114 odmówili przyjęcia pasażera na tę trasę. Tłumaczyli się, że droga do Wojszyc jest ciemna, nierówna i w ogóle „za daleko“.

Na upór w zasadzie nie ma rady. Taksówkarze jednak powinni zdawać sobie sprawę z tego, że samochody, którymi kierują powinni służyć społeczeństwu nawet wtedy, kiedy się trzeba trochę pomęczyć.

(Ker)

Będzie, czy nie będzie?

SPACERKI przed tygodniem prosiły dyrekcję poczty o zaistalowanie zegarynki. W odpowiedzi otrzymały wiadomość, iż „prawdziwej“, automatycznej zegarynki nie można zaistalować ze względu na brak automatów.

Rozważana natomiast jest sprawa utworzenia specjalnego stanowiska w centrali automatycznej, które spełniając rolę zegarynki, informowałoby abonentów o dokładnym czasie.

Dyrekcja poczty nie musimy zapewnić ostateczności. A naszym czytelnikom, którzy zapytują: będzie czy nie będzie — odpowiadamy: chyba będzie.

(r)

To takie proste

HISTORIE powstawania kolejek w sklepach studiować można wszędzie. Powody powstawania „ogonków“ szczególnie dokładnie poznać mogli wczoraj mieszkańcy ulicy Krasińskiego.



Są tu dwa sklepy przy rzecznicze. Bliższy sobie, niemi, „po sąsiedzku“. W jednym z nich była kolejka, w drugim nie. Czytelnicy „Spacerków“ myślą zapewne, że jeden sklep był zaopatrzony w wędlinę?

Skądże? Wędlina była w obu! Z tą tylko różnicą, że w jednym była wielka ilość kiełbasy suchej, w drugim znacznie więcej kiełbasy świeżej, znajdujące się w większych ilościach.

A wystarczyłoby przecież rozdzielić oba gatunki równomiernie do obu sklepów!

(ZZ)

„Wspólna platforma“

FILM Polski przy robieniu zdjęć z pochodu 1-Majowego we Wrocławiu wpadł na dowcipny pomysł. Mianowicie wypożyczył on sobie z Komunalnych Zakładów Komunikacyjnych samochód z umieszczoną na dachu platformą do naprawiania sieci tramwajowej.

Stamtąd można było robić zdjęcia wygodnie i dokładnie.

A no — góra z górą... nigdy się nie spotykają, ale instytucja z instytucją zawsze znajdują jakąś wspólną „platformę“. Choćby nawet — pogotowia technicznego.

(kora)

„Dom Książki“

otrzymał

nowy magazyn

EKIPA budowlana PPB oddała przedterminowo do użytku „Domu Książki“ magazyn przy ul. Kuźniczkiej 10. Pierwotnie przewidywano zakończenie robót dopiero na 1 lipca.

Sukces ten został osiągnięty dzięki ofiarnej postawie ekipy z przewodnikami Rydzym i Wierczkiem na czele.

Jak grzyby po deszczu powstają we Wrocławiu nowe szkoły TPD,

które zyskują sobie coraz większą popularność

Rodzice odwiedzają uczniów na lekcjach w szkole i pomagają im w nauce

APARAT do wyświetlania filmów, który za pieniądze uzyskane ze sprzedaży odpadków użytkowych kupia uczniowie II-iej szkoły TPD, to nie tylko spontaniczny zryw 1-majowy, lecz również wyniki świadomego oddziaływania pedagogów, którzy z młodzieżą stworzyli nierozerwalny, wprost przyjacielski kolektyw.

Szybko napelnili się puszki kwestujących na Fundusz Rady Pokoju

MIĘSKI Komitet Obrońców Pokoju zorganizował w dniu Święta 1 Maja wielką zbiórkę uliczną na rzecz Funduszu Światowej Rady Pokoju.

Do akcji stanęło 1.000 „trójków“, rekrutujących się spośród aktywistów pokoju — robotników Pafawagu i Archimedeasa, pracowników umysłowych, kobiet i młodzieży ZMP-owskiej. Godnym uwagi jest fakt, że do zbiórki zgłosiło się więcej chętnych niż przewidywano.

Wyniki akcji świadczą, że społeczeństwo wrocławskie realnie pragnie przyczynić się do obrony pokoju. (ZZ)

Niesprzedane kwiaty wędną w magazynach ale właściciele nie obniżają cen

SPOŁECZNA Komisja Kontroli Cen przeprowadziła w ub. sobotę inspekcję wszystkich sklepów z kwiatami na terenie miasta.

Wyniki akcji są ciekawe. Stwierdzono m. in., że sklepy z kwiatami należące do instytucji handlu uspołecznionego sprzedają towary według cenników, podczas gdy właściciele prywatni pobierają cenę o 50—100 proc. wyższą.

I tak gdy np. prymulki w sklepie MHD nr 37 w Ryńku 54 kosztowały 4—6 zł za doniczkę, te same kwiaty w sklepie prywatnym przy ul. Traugutta sprzedawano po 9 zł. Różne cięte w sklepie MHD nr 89 były w cenie 2,80—3,20 zł za sztukę, a w sklepie prywatnym przy ul. Nowowiejskiej kosztowały 2,50—4,25 zł. Tulipany w kwiaciarni MHD można nabyć za 0,80—1,20 zł, w prywatnej pobiera się za nie 1,70—2,50 zł.

Skutkiem wygórowanych cen w kwiaciarniach prywatnych, na niektóre kwiaty nie było popytu i ulegały one zniszczeniu w magazynach.

Stwierdzono również, że za niektóre gatunki kwiatów pobierane są ceny nieproporcjonalnie wysokie. W sklepie przy ul. Świerczewskiego azalie kosztują 75 — 85 zł, storczyki 42 zł.

(ZZ)

Ludzie Wrocławia



ALOJZY BIERNAT

tapicer Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu. Pracuje w swoim zawodzie od 28 lat, osiągając coraz lepsze rezultaty.

Rys. J. Żebrowski

Pod kwitnącą czeremchą czerwieni się nowa skrzynka pocztowa

PRZY ul. Grunwaldzkiej 48, pod kwitnącą czeremchą, czerwieni się skrzynka pocztowa. Wczoraj o godz. 7-iej rano otwarto tutaj Poczty Urząd—Wrocław 6, obsługiwany całkowicie przez zespół kobiety.

Jest to już drugi Urząd Kobiety we Wrocławiu. Naczelnik nowoutwartej placówki — to stary pocztowiec, Marta Majchrzak.

W imieniu Wojew. Zarządu LK pracownicy kobiecego urzędu powitała Przew. Wojew. Zarządu LK — ob. Winiarzowa, do niedawna jeszcze przewodnicząca Okręgowego Zarz. Zw. Zaw. Prac. Poczty. Za kadencji ob. Winiarzowej uruchomiono Urząd Kobiety przy ul. Bolesława Chrobrego i zamieszkałono otwarcie urzędu przy ul. Grunwaldzkiej.

Pracownicy nowoutwartej Urzędu wezwali do współzawodniczenia koleżanki Kobięcego Urzędu Poczty Wrocław 4.

(J. K.)

Co godzina nowy program w kinie „Pionier“

WSZYSTKIE prelekcje, zorganizowane w Dniach Oświaty przez Towarzystwo Wiedzy i Powszechności, połączone będą z odpowiednimi pokazami filmowymi.

Niezależnie od tego Film Polski przeprowadza osobną akcję oświatową. M. in. kino „Pionier“ co godzinę będzie nowy program o tematyce popularizującej wiedzę i zapoznającej widzów z walką krajów demokracji ludowej o pokój.

(h. m.)

MHD spożywczy uruchamia stoiska w Hali Targowej

W HALI targowej przy pl. Namiera z dnia na dzień rośnie ilość stoisk przedsiębiorstw uspołecznionych.

W tej chwili zajmują one około 60 proc. powierzchni hali, a liczba ich powinna wzrosnąć, gdyż handlarze prywatni coraz częściej likwidują swoje stragany.

Niewykorzystana część powierzchni w tzw. „dużej hali“ zajmie Miejski Handel Detaliczny artykułami spożywczymi, który stoiska swe uruchomi już w czerwcu b. r.

(W-y)

Chociaż słońce świeci — u pocztowców przy ul. Stalina zawsze jest ciemno

W CIĘŻKICH warunkach pracują urzędnicy w Urzędzie Poczty-Telegraficznym „Wrocław 17“ przy ul. Stalina Nr. 47.

Zmiany zatrudnione od godz. 7 do 21-iej muszą pracować przy świetle elektrycznym, nawet w pogodne, słoneczne dni.

Powodem tego są brudne ściany lokalu, nieodnawianego od chwili ulokowania się tam urzędu, t. j. od 1945 r.

Dowiadujemy się, że z chwilą przeniesienia dawnego urzędu gmachu przy ul. Krasińskiego Nr. 1, Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telegrafów postanowiła rozszerzyć obecny lokal urzędu „Wrocław 17“ usuwając zbędne drewniane przegrody.

Plan remontu wykonano i... schowano pod sukno.

A szkoda!

Korespondent terenowy Zenon Bury

Mieszkańcy Praczerw czekają na kiosk

W LISTOPADZIE ubiegłego roku zamknięto kiosk w Praczerw Odrzańskich. Jeżeli jakiś mieszkaniec tej odległej dzielnicy zechce zaopatrzyć się w gazetę, papierosy czy piwo, musi jechać do śródmieścia, albo w ostateczności, iść do Leśnicy. Ani jedna, ani druga ewentualność nie jest zbyt nęcąca.

Najgorsze są niedziele, podczas których ludzie całkowicie pozbawieni są prasy.

Uruchomienie punktu nie powinno sprawić żadnej trudności. Kiosk jest, samochód Ruchu dojeżdża codziennie, a frekwencja zapewnia.

Korespondent terenowy Zenon Bury

Na zabawach 1-Majowych



Doskonały jest kefir z lodu. Zwłaszcza, gdy się go pije prosto z butelki w ciepłe, majowe południe.

Na parkiecie przy pl. Grunwaldzkim tańczą rozbawione pary. Gdyby zaś komuś zrobiło się słabo, o kilka kroków dalej stoi karetka pogotowia, przy której dr. Birecki natychmiast bada pacjenta. Po udzieleniu pomocy „rekonwalescent“ wraca na zabawę.

Inauguracja „Dni Oświaty“

O Wieku Oświecenia

wyłosi odczyt prof. Jan Kott

DZIŚ, dnia 3 maja rozpoczynają się „Dni Oświaty, Książki i Pisma“. Dni zainaugurują 7 ciekawych wystaw. I tak Zakład im. Ossolińskich zorganizował trzy wystawy. W gmachu KW PZPR wrocławianie mają sposobność zapoznać się z wydawnictwami pierwszomajowymi. W Hali Ludowej druga wystawa ilustruje wzrost biblioteki i wydawnictwa „Ossolineum“. W gmachu przy ul. Szewskiej 37 nastąpi otwarcie wystawy czasopism. Biblioteka Uniwersytecka zorganizowała również trzy wystawy.

Staraniem ORZZ w Domu Kultury zostanie otwarta wystawa pt. „Walka o pokój“.

Oprócz tego Związki Zawodowe zorganizowały 10 wystaw książek w wielkich zakładach pracy we Wrocławiu. Wystawy te znajdują się w Pafawagu, Centrosanie, ZUS-ie, PPB przy ul. Łowickiej 7, Zw. Zaw. Kolejarzy, Fabryce Sztucznego Jedwabiu, w Fabryce Wodomej rzy, Centrali Odzieżowej przy ul. Wita Stwosza i Dyrekcji Lasów Państwowych.

We wszystkich szkołach, począwszy od dnia dzisiejszego, młodzież opracowuje wypracowania na temat „Jak nasza szkoła walczy o pokój i Plan 6-letni“, a w godzinach wolnych od zajęć udaje się gromadnie do kina „Pionier“ na specjalne seanse oświatowe.

Dnia 4 maja, w piątek, o godz. 16, nastąpi w Bibliotece Miejskiej spotkanie wrocławskiego autora Stefana Łosia z młodzieżą ze szkół podstawowych. O godz. 17 w sali ORZZ przy ul. Maływińskiej, prof. Jan Kott wyłosi inauguracyjny odczyt pt. „O wieku oświecenia“.

Od dnia 4 maja codziennie na terenie Parku Kultury w jednym z pawilonów DOSZ-u odbywać się będą popisy zespołów artystycznych szkół wrocławskich. (hm)

Każdy może zapoznać się z zasadami łowiectwa

SEKCJA Propagandy i Oświaty Łowieckiej we Wrocławiu organizuje roczny cykl wykładów z tytułowanych: „Podnosimy poziom swej wiedzy łowieckiej“.

Wykładowcami będą członkowie Woj. Rady Łowieckiej i pracownicy Dyr. Okr. Łasów Państwowych.

Na każdy wykład złoży się kilka referatów, z których każdy potrwa nie więcej, jak 20 minut.

Zebrania szkoleniowe odbywać się będą w świetlicy WRŁ w Grand Hotelu. Pierwsze naznaczone na 3 bm., godz. 18-ta. (kora)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

* Nieznany rękopis gen. Bema o broni rakietowej będzie tematem odczytu, który jutro, o godz. 17-tej wygłosi dr St. Przewalski w lokalu Instytutu Historii przy ul. Szewskiej 49.

* Recital fortepianowy utworów kompozytorów polskich, radzieckich i rosyjskich odbędzie się w auli Średniej Szkoły Muzycznej, ul. Podwale Oławskie 2 — dnia 6 bm. o godzinie 18-iej.

* Dzisiaj na Czwartku Literackim Wojciech Zukrowski odczyta fragmenty swej nowej powieści. Początek o godz. 17-iej.

* Nie będzie dzisiaj deszczu — jeżeli oczywiście możemy wierzyć redakcyjnemu barometrowi.

Świdowska i imprezy

TEATRY
PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Rigoletto“.

POLSKI — godz. 19 — „Wójt Anna“ (zamknięte).

MŁODEGO WIDZA — godz. 19.15 — „Wodewil warszawski“.

KAMERALNY — godz. 19 — „Igraszki z diabłem“.

KINA
SLASK — „Głosek Matyja“ (węg.), godz. 16, 18.15 i 20.30.

WARSZAWA — „Sukces Anny Szabo“ (węg.), godz. 16, 18.15 i 20.30.

SCALA — „Cztery serca“ (radz.), godz. 16, 18 i 20.

PRZODOWNIK — „Wielka luna“ (radz.), godz. 16, 18 i 20.

POKÓJ — „Musorgski“ (radz.), godz. 16, 18.15 i 20.30.

POLONIA — „Wesoły jarmark“ (radz.), godz. 16, 18.15 i 20.30.

PIONIER — „Aleksander Matrosow“ (radz.), godz. 18 i 20. Program oświatowy — godz. 16 i 17.

TECZA — „Czarci Złeb“ (polsk.), — godz. 16, 18.15 i 20.30.

FAMA — „Kłopoty ref. Trzaski“ (czesk.), godz. 18 i 20.

ROBOTNIK — „Młodzi marynarze“ (radz.), godz. 18 i 20.

LETNIE — „Zwariowane lotnisko“, (radz.), godz. 20.

* OGRÓD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.

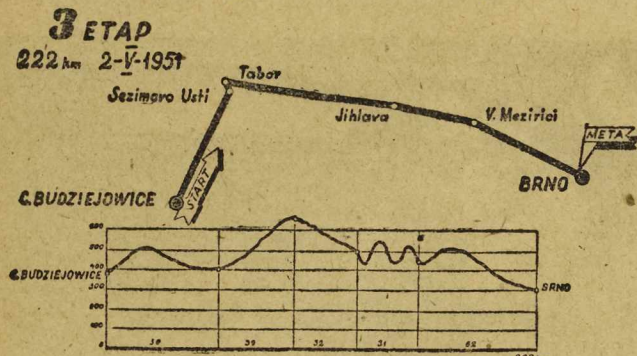
* FOTOPLASTIKON — „Północna Afryka“, Czynny od godz. 9-21.

NOCNE DYŻURY APTEK:
SPOL. Nr. 6 — ul. Stalina 87.
SPOL. Nr. 10 — ul. Traugutta 121.
SPOL. Nr. 15 — ul. Mikołaja 45.
SPOL. Nr. 141 — ul. Olkiewskiego 75.

Nasz specjalny wysłannik red. B. Tomaszewski telefonuje z Brna:

III etap Wyścigu Pokoju HADASIK NA DRUGIM MIEJSCU w klasyfikacji indywidualnej

Sukces Czechosłowacji
w klasyfikacji zespołowej



Plany kierownictwa tworzone w Budziejowicach przed trzecim etapem nie wytrzymały próby sił na szosie. Czas dla polskiej drużyny miał nadrobić Kapiak, asystować mieli mu silni w zespole Wójcik i Klabiniski. Młodzieńki Hadasik miał szokować siły na krótsze etapy. Tymczasem Kapiak spotkał na trasie bóle żołądka i pojechał na bardzo słabo, podobnie jak znajdujący się bez formy Pietraszewski. Wrzesiński miał defekt, cały ciężar walki spadł więc na Wójcika i Hadasika. Ten ostatni spał się najlepiej. Hadasik zdał egzamin w reprezentacji, więcej — zajął w Brnie znakomite 5-te miejsce, znalazł się w czołówce dziesięciu kolarzy, którzy urwali się i prowadzili przeszło 100 km do mety.

Roslan mistrzem Dolnego Śląska ping-pongu

W WALBRZYCHU zostały zakończono indywidualne mistrzostwa Dolnego Śląska w tenisie stołowym. Starowało ogółem 32 zawodników. Na starcie zabrakło obrońcy tytułu — Arbacha, Wenry i drużynowego mistrza Dolnego Śląska Gwardii Jelenia Góra.

Rewelacją tegorocznych mistrzostw był 15-letni junior walbrzyskiego Górnik Mickiewicz. Pokonał on niepodzielnie Kępe, Kukawkę i Gitera. W końcowym wyniku rozgrywek uładował się na ósmym miejscu, co jest nie lada sukcesem przy tak doborowej stawce pingpongistów.

Niezbyt miła niespodzianką sprawił Ciupryk, ulegając w półfinale Schuetzerowi i Szlachetcowi. Do finału zakwalifikowali się: Roslan i Niemcewicz (Ogniwo Wr.) oraz Schuetzer i Tomaszewski (Kolejarz Walbrzych).

Wyniki spotkań finałowych: Roslan — Niemcewicz 2:0 (21:13) (25:23), Schuetzer — Tomaszewski 1:2 (14:21) (21:11) (9:21), Roslan — Tomaszewski 2:0 (21:13) (21:17), Niemcewicz — Schuetzer 0:2 (15:21) (17:21), Tomaszewski — Niemcewicz 2:1 (21:19) (18:21) (21:17), Roslan — Schuetzer 1:2 (21:15) (14:21) (19:21). Wobec równej ilości punktów, o mistrzowski tytuł zdecydował stosunek setów.

Tytuł mistrza okręgu przypadł Roslanowi, który wyprzedził Schuetzera o 1 set.

Następnie miejsca zajęli: 3) Tomaszewski (Kolejarz Walbrzych), 4) Niemcewicz (Ogniwo Wr.), 5) Osmek (Stal Wr.), 6) Frąckiewicz (Gwardia Wr.), 7) Szostkowski (Stal Wr.), 8) Mickiewicz (Górnik Walbrzych).

Ogólny poziom spotkań był wysoki. Podkreślającym zjawiskiem jest fakt, że powojenna posiada szereg dobrych zawodników.

Dziesięciu bohaterów brneńskich etapu nadrobiło około 10 minut do drugiej licznej grupy, w której jechał Wójcik. Niestety, Władysław Klabiniski musiał zejść na kolację coś niestrawnego, podobnie jak Kapiak i wił się z bólu na siodełku. Przyjechał też na dalszym miejscu, ale jako trzeci z Polaków. Doskonale wyczyn Hadasika uratował więc nas od dotkliwej porażki i spadku na dalekie miejsce. Dzięki ambicji i wytrzymałości młodego Ślązaka, zachowaliśmy w przybliżeniu dotychczasową pozycję.

ZNAKOMITA JAZDA DRUŻYNY

Tym razem znakomicie pojechali Czechosłowacy, którzy wygrali trzeci etap i prowadzą w klasyfikacji zespołowej potężną różnicą czasu. Czechosłowacy również odnieśli sukces indywidualny: na stadion w Brnie pierwszy wpadł Vesely, a o pół koła zanim Ruzicka. Jak zwykle bardzo równo jechali Węgry, a lepiej niż dotychczas Francuzi. Triumfatorzy z Budziejowic — Bułgarzy, po swojemu próbowali zrywu, ale potem nie starczyło im już sił na dogonienie grupy. W zwycięskiej dziesiątce kolarzy jechali dwaj Węgry, Niemiec — Meister, Duńczyk Nielsen, Rumun Sandru, Hadasik i zwycięzca trzeciego etapu Bordon. Takiego sukcesu nie odnieśli jeszcze nigdy robotniczy kolarze Triestu.

W klasyfikacji indywidualnej nastąpiło wielkie przetasowanie. Mamy za sobą trzy etapy i już trzykrotnie żółta koszulka przodownika zmienia właściciela. Dimov stracił ją w Brnie na rzecz Duńczyka Olsena. Wysiłek Hadasika uratował nie tylko sytuację jego kolegów, ale również dał mu drugie miejsce w klasyfikacji indywidualnej.

nej za uznanym za następcę Emborga — Duńczykiem Olsensem.

MŁODY ZMP-OWIEC

Młody zetempowiec ze Śląska jeszcze przed startem w Pradze mówił skromnie, że postara się wypełnić tylko swój obowiązek jako członek drużyny. Hadasik dał ze siebie wszystko i przyjechał do Brna w nienajgorszej formie.

— Teraz proszę tylko jeść i pić — były to pierwsze słowa Hadasika po zejściu z roweru.

W tym właśnie czasie Ruzicka mdał na mecie. Zresztą dzielny Czechosłowak szybko doszedł do siebie.

Przez 70 km trzeciego etapu wszyscy kolarze jechali mniej więcej w jednej grupie. Potem na bardzo skromnym wzniesieniu o różnicy poziomu kilkuset metrów nastąpiło przetasowanie się zawodników.

Dziesiątka zwycięzców porwała się do przodu. Wójcik zaś w tym momencie miał kłopoty z przetrzymaniem, ale nieestetycznie pozostała czwórka jechała już daleko w tyle. Potem tylko Dimov próbował dogonić, jechał sam 30 km, w końcu zarządził się tempem i zrezygnował z pościgu.

UPADEK MEISTERA

Pochwała należy się również kolarzowi NRD — Meisterowi, który wpadł na stadion w Brnie na pierwszej pozycji. Jednakże wyrzucił się w bramie wjazdowej na stadion.

Na całą trasę wyścigu wyległy tysiące dzieci, które powiewały chorągiewkami o barwach wszystkich startujących państw. Cała trasa była udekorowana. Przy wejściu do Brna widniał wielki napis: Kto chce mi, buduje socjalizm.

Oczywiście, dla naszej drużyny, pozycja nie jest specjalnie różowa. Widać, że prawdopodobnie rozegra się między Czechosłowacją, Bułgarią i Węgrami. W czwartek wystartujemy do IV etapu, którego metą będzie Gottwaldowo. Jest to etap krótki, niewiele ponad 100 km i na pewno rozegrany będzie na szybkość. W każdym etapie mamy in-

Komunikat WKKF

SEKCJA Koszykówki, Siatkówki i Szczypiorniaka zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godzinie 18-tej odbędzie się w sali dawn. OZPN przy ul. Świerczewskiego 57 zebranie członków sekcji w związku ze zbliżającymi się mistrzostwami koszykówki, siatkówki i szczypiorniaka.

nego zwycięzcę, możliwe, że tym razem na czoło wysuną się robot-



Jan Hadasik

nicy Francji lub Włoch, którzy jadą coraz lepiej.

B. Tomaszewski.

Dzisiaj o 17-ej spotykamy się na „czwartku lekkoatletycznym“

Dzisiaj o godz. 17-tej na stadionie Gwardii odbędzie się wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników naszego miasta, które równocześnie zainaugurują zbliżający się sezon letni. Wprawdzie już od kilku tygodni poszczególne kluby organizują o niedzielę ciekawe trójmeczowe, w których utalentowana młodzież uzyskuje coraz to lepsze wyniki, niemniej jednak w dzisiejszym „czwartku lekkoatletycznym“ będzie my mogli zorientować się w możliwościach najlepszych naszych zawodników.

Jak informują nas organizatorzy w dzisiejszej imprezie uczestniczyć będą zawodnicy Stali, Ognia, Kolejarza, Gwardii, Budowlanych, Spójni, AZS-u i Szkolnych Klubów Sportowych.

W celu umożliwienia startu wszystkim tym, którzy mają cokolwiek do powiedzenia w lekkoatletyce, organizatorzy przyjmują będą zgłoszenia z klubów oraz niestowarzyszonych na godz. przed rozpoczęciem imprezy. Następny „czwartek“ odbędzie się w dniu 17 bm. na stadionie Stali Pafawag na Grabiszynku.

(Bil)

W sobotę i niedzielę Igrzyska Szkół Zawodowych Dolnego Śląska

TEGOROCZNE V Igrzyska, które organizuje Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego w terminie od 5 maja do 3 czerwca we wszystkich DOSZ, staną się drugą po Biegach Narodowych masową imprezą, która zmobilizuje tysiące młodych ze szkół zawodowych do wykazania swej sprawności fizycznej i przygotowania do pracy zawodowej.

Już we wszystkich zakładach Dolnego Śląska przeprowadzone zostały eliminacje na szczeblu szkolnym, w których wzięła udział imponująca liczba zawodników i zawodniczek — 36.000 osób.

Zawody te w takich np. miastach jak we Wrocławiu czy Jeleniej Górze, były prawdziwą manifestacją i świętem kultury fizycznej młodzieży szkolnej. Zaznaczyć należy, że zawodnicy w liczbie 20.000 osób zadowali normy na odznakę SPO — z tego już 3000 zdobyło wszystkie potrzebne punkty.

W najbliższą sobotę i niedzielę na kilku stadionach Wrocławia odbędą się w 32 grupach Igrzyska Młodzieżowe Mistrzostw Szkół Zawodowych w konkurencji żeńskiej i męskiej. Program zawodów obejmuje lekkoatletykę, kolarstwo, gry sportowe (siatkówka i szczypiorniak siedmioosobowy dla dziewcząt, oraz koszykówka i siatkówka dla chłopców), piłkę nożną, kajakerstwo, szermierkę, gimnastykę, boks, pływani i wielobój junacki (dla dziewcząt i chłopców).

Od udziału w reprezentowaniu swej uczelni wykluczeni zostali ci uczniowie i uczennice, którzy nie wykazyją się postępami w nauce. Dlatego też w zawodach wezmą udział nie tylko najlepsi sportowcy danego zakładu ale i zarazem najlepsi uczniowie.

Każdy zawodnik ma prawo startować w dwóch konkurencjach indywidualnych względnie w 1 indywidualnej oraz w wieloboju juniorskim (udział w sztafecie nie wlicza się do konkurencji).

Zawody lekkoatletyczne zostaną przeprowadzone na stadionach Gwardii i AZS-u. Turniej pięcioboju odbędzie się na ringu Kolejarza w Brochowie. Pływacy walczyć będą o tytuły na basenie KZK przy ulicy Teatralnej. Stadion Ognia będzie terenem spotkań piłkarzy, szermierzy, siatkarzy, koszykarzy i gimnastyków. (W razie niepogody mecze „siatki“ i „kosza“ rozegrane zostaną w sali Ośrodka KF na stadionie Olimpijskim).

Do pomocy w przeprowadzeniu poszczególnych konkurencji zgłosili swój udział działacze i instruktorzy ORZZ i WKKF. W związku ze zbliżającą się akcją zbierania podpisów pod Plebiscytem Pokoju — młodzież dolnośląska startująca w Igrzyskach, weźmie gremialny udział w tej akcji. Zawody odbędą się będą pod hasłem: „Szkolnictwo Zawodowe przygotowując kadry dla Planu 6-letniego walczy o pokój“.

(Zuk)

Nasze sprawy

Jeszcze o chuliganstwie

GDY przed miesiącem rozpoczęły się rozgrywki w piłkarskiej klasie wojewódzkiej, byliśmy przekonani (nie tylko my!), że w tym roku nie będziemy zmuszeni do zamieszczania na łamach naszego piśma nazwisk zawodników, ukaranych przez Wydział Gier i Dyscypliny SPN WKKF za brutalną grę. Tymczasem już po pierwszych spotkaniach mistrzowskich posuwał się „deszcz“ kar i dyskwalifikacji.

Jednak nie tylko w spotkaniach mistrzowskich jesteśmy świadkami ostrej, bezpardonowej gry. Często towarzyskie mecze przekształcają się we wzajemne „polowanie“ na kostki w myśl zasady „ty mnie, to ja tobie z nawiązką“.

Przypomnijmy sobie wtorkowy mecz Walbrzych — Wrocław na stadionie olimpijskim. „Trup“ padł często, a ponadto większa część zawodników obu drużyn prześladowała się w stosowaniu złośliwych fauli. W wyniku takiej gry w drugiej połowie spotkania opuścił boisko z pokrzywdą jeden z zawodników walbrzyskich.

Obiektywnie musimy stwierdzić, że winę za to co się dzieje na boiskach, ponosi w dużej mierze publiczność. W czasie opisanego powyżej meczu, „kibice“ gorąco oklaskiwali drużynę wrocławską, podczas gdy dla gości pozostawiono jedynie... gwizdy.

Podajemy nazwiska zawodników ukaranych ostatnio przez WG i D Sekcji PN KKF:

Frąckiewicz Wiesław (Kolejarz Wrocław), otrzymał surową nagana za niesportowe zachowanie się w czasie meczu Kolejarz Wrocław — Unia Brzeg Dolny. Jęssa Henryk (Unia Brzeg Dolny) otrzymał 6-ciomiesięczną dyskwalifikację (od 23. 4. do 22. 10 br.) za wybrzyki w czasie meczu Unia Brzeg Dolny — Gwardia Lubań. Ponadto Kłewski Władysław (Unia Strzelin) otrzymał surową nagana za niesportowe zachowanie się w czasie meczu mistrzowskiego Unia Strzelin — Spójnia Bielawa.

Budowlani wygrywają

NA Stadionie Gwardii został rozegrany trójmec siatkówki z udziałem drużyn: AZS—II, Budowlanych i Gwardii.

Forma wykazana przez poszczególne drużyny była zadowalająca jak na początek sezonu letniego.

Spotkania stały na dobrym poziomie i były bardzo ciekawe. Pierwsze miejsce zajęła młoda drużyna Budowlanych, rekrutująca się z uczniów szkół średnich, pokonując AZS—II 3:2 i Gwardię 3:1.

Sylwetki sportowców

Marek Petrusiewicz

Młody i utalentowany pływak Stali-Pafawag Marek Petrusiewicz rozpoczął swoją karierę sportową w byłym klubie — „Związkowcu“. Dzięki dobrej opiece trenera Makowskiego i systematycznej pracy w szkoleniu, już w krótkim czasie zaczął osiągać dobre wyniki w konkurencjach klasycznych.

Od 1949 r. jest stałym reprezentantem naszego okręgu.

Wśród pokonanych przez niego znajdują się czołowi pływacy polski jak: Szoltysek, Kukłok, Jankowski i inni. Największym sukcesem Petrusiewicza jest zdobycie mistrzostwa Polski w biegu 100 m. w 1950 r., zajmując trzecie miejsce w konkurencji 100 m. st. klas. A. Uzyskane wyniki stawiają go w czołówce najlepszych zawodników kraju. Na 100 m. klas. A. Petrusiewicz osiągnął czas 1:17,2, na 100 klas. B. — 1:17,4 i na 200 klas. A — 2:51,4.

Trener Makowski jest zadowolony z postępów swego pupila, któremu wróży w niedalekiej przyszłości pobicie rekordów Polski.



M. L. Bielicki

Bakteria 078

5

Ceremonia powitalna nie trwała zbyt długo. Crosby zaproponował obu Japończykom piwo. Riusi, krzywiąc się niemiłosiernie, wypił nieco, Kanadza zaś odmówił.

— Dawnośmy się nie widzieli, generale — zaczął Crosby, gdy goście się rozsiadli.

— Nic dziwnego, pułkowniku. Nie należy zabierać czasu ludziom, którzy poświęcają go ważnym sprawom.

— Świetna zasada — mruknął Rooge. — Człowiek businessu nie powinien marnować czasu.

— Jak więc panom powiedziałem, z Fukudą zetknąłem się po raz pierwszy w 1944 roku. Sytuacja wojenna Japonii znacznie się pogorszyła. Na froncie...

Rooge siedział z kwaśną miną. Crosby dyskretnie oglądał firanki, które wiatr poruszał nad oknem. Generał analizował sytuację na frontach w roku 1944. To było nudne, nawet bardzo nudne. Potem padło po raz pierwszy słowo „bakteria“. Amerykanie zaczęli słuchać uważnie. Po kilku dalszych słowach Rooge z przejęcia zwiędł. Zreflektował się jednak od razu i pośpiesznie wyciągnął notes. Generał dreptał po pokoju i opowiadał. Kiedy skończył, Crosby zerwał się na nogi i zaklął. Generał uśmiechnął się.

— Skoro znacie już panowie sprawy dawne, przejdźmy do spraw aktualnych. Co panowie zamierzają przedsięwziąć?

Crosby spojrzał na swego pomocnika. Ten zapalił papierosa i zwrócił się do pułkownika Riusi.

— Czy kapitan Jamagisi to dobry pracownik?

Zamyślony Riusi spojrzał nań ze zdziwieniem. Co to pytanie może mieć do rzeczy. Nie chcą jednak być niegrzecznym odparł:

— Bardzo dobry.

— Myślę pan, pułkowniku — odrzekł Rooge. — Kapitan Jamagisi to duś.

— Ależ poruczniku — Riusi zerwał się oburzony. Crosby również wstał.

— Niestety, pułkowniku — oświadczył ozięble — porucznik Rooge ma rację.

— Jak mam to rozumieć? — zapytał zirytowany Riusi.

— Dosłownie — odparł Crosby. — Kapitan Jamagisi miał w swych rękach Fukudę i...

— Jak to miał? — wtrącił generał.

— Miał. Właśnie miał i już nie ma. Ani on, ani my...

— To znaczy?... — To znaczy, że Fukuda uciekł z samochodu policyjnego. Rozumiecie panowie? Uciekł. Wymknął się eskortie przydzielonej mu przez kapitana Jamagisi w drodze do nas, korzystając z niewielkiej kraksy...

— Co? — generał zerwał się.

Riusi stał obok niego błąd i roztrzęsiony.

— Nie przejmujcie się, panowie, szkoda na to czasu — roześmiał się ironicznie Rooge. — Musimy się teraz zastanowić, jak wspólnymi siłami schwycić ponownie Fukudę. A to, sądzę, nie będzie zbyt proste.

ROZDZIAŁ II

CZŁOWIEK, KTÓRY UCIEKŁ Z SAMOCHODU

Samochód pedził ulicą. Ale myśli człowieka siedzącego w tyle biegi jeszcze szybciej. Widział przed sobą policyjny kaszket sofera, przesłaniającego najbliższą część ulicy. Za szybą widać było ludzi spieszących we wszystkich kierunkach i rozpadzone samochody. Boczne szyby zasłonięte ciemnymi firankami. Obok, na siedzeniu rozparł się policjant, który nie spuszczał oka z aresztowanego. Policjant trzymał w ręku pistolet, dając w ten sposób do zrozumienia sąsiadowi, że wszelkie myśli o ucieczce są nierealne.

A jednak aresztowany myślał o ucieczce. Myślał o niej od chwili, gdy chwycił łapy czterech policjantów ścigających go z trybuny zaimprovizowanej na platformie ciężarówki i zawlokły do krytego wozu więziennego. Myślał wówczas, gdy wszedłobyś ręce jakiegoś oficera policji szperały w jego kieszeniach, szukając dokumentów. Myślał o ucieczce, kiedy spisywano jego personalia i kiedy oświadczone mu, że zaraz pojedzie do innego aresztu.

Przez chwilę zastanowił się na tym, dlaczego tak intensywnie myśli o ucieczce. Szanse na to, by go poznano, są niewielkie. Prawie żadne. Ludzi, którzy go znali i mogliby go wydać, jest zaledwie kilku. Nawet jeśli go uznają za prowodyrę, grozi mu najwyżej kilka miesięcy aresztu. A jednak myślał o ucieczce. Bynajmniej nie z obawy przed więzieniem. Do tego zdążył się przyzwyczaić. Wiedział, dlaczego nie wolno mu znaleźć się za kratami właśnie teraz. Tu już nie chodzi o sytuację w kraju, gdzie wrzawa z dnia na dzień, z godziny na godzinę, gdzie każdy człowiek oddany sprawie jest potrzebny.

(Dalszy ciąg nastąpi)